

Przybywa wolontariuszy z firmowym logo

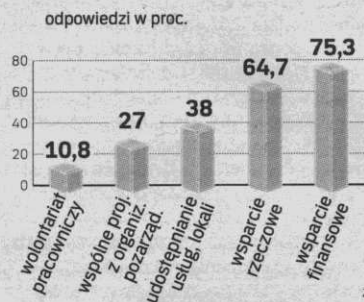
KADRY | WSPÓLNA POMOC INTEGRUJE NIE GORZEJ NIŻ WYJAZDY NA PAINTBALL.
Dostrzegły to już duże polskie firmy, które rozwijają programy wolontariatu pracowniczego

ANITA BŁASZCZAK

Dariusz Pietrowski, prezes Centrum Wolontariatu, dostaje coraz więcej pytań od firm, które planują wyjazdy integracyjne swych pracowników. Po latach przejażdżek quadami i rozgrywek paintballu uczestnicy firmowych integracji teraz chętnie remontują wspólnie wiejskie szkoły, budują place zabaw albo zabierają na wycieczki dzieci z domów dziecka.

- W ubiegłym roku przekonaaliśmy zarząd banku, by pieniądze wydawane dotychczas na wyjazdowe eventy przeznaczyć na wolontariat. Pracownicy też zaakceptowali taką formę spędzania wolnego czasu, tym bardziej że za 20 - 30 tys. zł, które zwykle wydaje się na imprezę dla 200 osób, można naprawdę dużo zrobić - mówi Krzysztof Kaczmar, dyrektor Fundacji Kronenberga działającej przy banku Citi Handlowym. Program wolontariatu pracowniczego działa tam już od prawie czterech lat. Wystartował, jeszcze zanim amerykańska centrala Citi zaczęła promować wolontariat w swych oddziałach na całym świecie.

Podobnie było w Providencie. - Polska była pionierem wolontariatu pracowniczego w całej naszej grupie - podkreśla Agnieszka Zysk-Požoga, która koordynuje uruchomiony przed dwoma laty program Tak! Pomagam. Dotychczas w jego pięciu edycjach wzięło udział 800 pracowników Provident Polska. To wprawdzie niewiele przy prawie 15-tysięcznej załodze firmy (2,5 tys. pracowników i 12 tys. przedstawicieli), ale wolontariat pra-



źródło: Forum Odpowiedzialnego Biznesu

► SPOŁECZNA DZIAŁALNOŚĆ PRZEDSIĘBIORSTW

Polskie firmy udzielają zwykle pomocy finansowej i rzeczowej. Wolontariat pracowniczy rozwija się głównie w dużych spółkach, a w innych jest znany głównie z... mediów. ■

cowniczy nie ma u w Polsce długiej tradycji.

Pomocny kontakt z wójtem

Według Tomasza Schimanka z Akademii Rozwoju Filantropii, pierwsze programy wolontariatu pracowniczego pojawiły się u nas w połowie lat 90. w polskich spółkach amerykańskich korporacji. Dziś prowadzi je ok. 11 proc. dużych firm. W Europie Zachodniej wolontariat pracowniczy działa w co czwartej dużej firmie, a w USA ten odsetek sięga nawet 90 proc.

Dariusz Pietrowski ubolewa, że wolontariat nie jest jeszcze w Polsce popularny wśród małych i średnich firm. - Problemem dla wielu, zwłaszcza mniejszych, firm jest to, że nie widać, czy i jak wolontariat przekłada się na biznes - ocenia Agnieszka Zysk-Požoga. Jednak zdaniem Tomasza Schimanka dobrze przygotowany program wolontariatu pracowniczego przynosi wymierne korzyści. Potwierdza to Agnieszka Zysk-Požoga. - Nasi ludzie budują

w ten sposób relacje z samorządami, wójtami, co im potem pomaga w biznesie - mówi.

Wolontariat wzmocnia też pozytywny wizerunek firmy zarówno na zewnątrz, jak i wśród pracowników. - Widzą, że firma pomaga im realizować inne cele życiowe - podkreśla Schimane. - Wolontariat nie tylko integruje ludzi, ale też daje im szansę sprawdzenia się w nowej roli - dodaje Marta Pokutycka z Cadbury Wedel, gdzie program działa już od czterech lat.

Pomysł pracownika

Dariusz Pietrowski ostrzega przed odgórnym narzucaniem w firmie idei wolontariatu; musi być jasny przekaz, że udział jest całkowicie dobrowolny. - Warunkiem powodzenia programu jest wsluchanie się w sygnały od pracowników - dodaje Tomasz Schimane.

Na pomysły pracowników postawił Provident, który w ramach akcji Tak! Pomagam dwa razy w roku ogłasza dla nich ogólnopolski konkurs na projekty pomocowe. Autorzy 25 najlepszych

mogą liczyć na grant do 4 tys. zł na realizację swego pomysłu, którym sami zarządzają. Wewnętrzny konkurs na projekty pomocowe organizuje też co roku Cadbury Wedel. Najlepszym przyznaje 2 - 10 tys. zł grantu na ich realizację.

Tomasz Schimane zaznacza, że obok dobrej chęci potrzebna jest dobrze przemyślana koncepcja programu, w czym może pomóc współpraca z organizacjami pozarządowymi. Z takiej współpracy korzystają np. Provident i Citi Handlowy, który swój program wolontariatu przygotowywał przez rok. Jego trzonem jest specjalny system informatyczny z bazą danych o projektach pomocowych i potencjalnych wolontariuszach.

Każdy pracownik banku, który ma ochotę wziąć udział w programie, określa w internetowej ankiecie swoje preferencje co do sposobu pomocy, a system dopasowuje je do projektów zgłaszanych przez organizacje pozarządowe. Pracownicy mogą się też ubiegać o grant do 5 tys. zł na własny jednodniowy projekt realizowany co roku w ramach globalnej akcji „Dzień Citi dla społeczności”. Jak ocenia Krzysztof Kaczmar, dotychczas w projektach wolontariatu uczestniczyło 44 proc. z 6 tys. pracowników banku.

Dariusz Pietrowski liczy, że wolontariuszy będzie przybywało wraz ze zmianą pokoleniową w firmach; dla ludzi, którzy z tą ideą zetknęli się w szkole i na studiach, wolontariat pracowniczy jest czymś naturalnym. ■

www | Więcej o korzyściach z wolontariatu

www.wolontariatpracowniczy.pl

35
proc.

polskich firm nie jest świadomych istnienia takiej formy pomocy jak wolontariat pracowniczy